

POWOŁANIE /wezwanie do wspólnoty/

Jezus rzekł do nich: "Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi". I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. /Mk 1,17-18/

Słowo Jezusa skierowane do apostołów składa się z dwóch elementów: wyzwania i obietnicy. Dwaj bracia rybacy próbowali sobie zapewnić życie przez łowienie ryb w jeziorze. Jezus chce w inny sposób zapewnić im życie, które z takim trudem usiłują ciągnąć z jeziora. Obiecuje taką przemianę w ich tożsamości, jakiej zapewne nie są w stanie sobie wyobrazić: będą dalej tym, kim są – rybakami – a jednak w zupełnie nowy sposób: staną się rybakami ludzi.

Ich natychmiastowa odpowiedź na wezwanie Jezusa sprawia wrażenie szalonej. Nie jest na pewno skutkiem naturalnego rozumowania czy jakiejś kalkulacji, lecz intuicją miłości, porywem serca, które decyduje się zaufać słowu Jezusa raczej niż własnemu rozsądkowi.

Wyrażenie pójść za [akolouthein] oznacza właśnie przyłączyć się do Mistrza, utożsamić się z Nim i naśladować Go. Taka więź nie jest możliwa inaczej jak poprzez miłość.

Wezwanie Jezusa jest jednocześnie zaproszeniem do spotkania w miłości. Kolejnym etapem jest spotkanie innych osób, którzy usłyszały takie samo wezwanie i rozpoczęcie życia we wspólnocie. Życie we wspólnocie nie jest łatwe, ale staje się możliwe dzięki temu, że powołuje nas Jezus.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

2. Czytanie Słowa Bożego

Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: "Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?" Jezus mu rzekł: "Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę". On Mu rzekł: "Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości". Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: "Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! /Mk 10, 17-21/

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: "Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi". I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim. /Mk 1, 16-20/

Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: "Czego szukacie?" Oni powiedzieli do Niego: "Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz?" Odpowiedział im: "Chodźcie, a zobaczycie". Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: "Znaleźliśmy Mesjasza" - to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrzawszy na niego rzekł: "Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas" - to znaczy: Piotr. /J 1, 38-42/

3. Refleksja

Czas, by w ciszy rozważyć Słowo Boże i zastanowić się nad tym, jak te słowa odnoszą się do mojego życia, postępowania.

4. Dzielenie

Wypowiedzi uczestników spotkania dotyczące przemyśleń i refleksji, które wzbudziło w nich usłyszane Słowo Boże. Wypowiedzi zwykle zaczynamy od przytoczenia jednego z wersetów, którego dotyczy ta refleksja. Wypowiedź w oparciu o przeczytane Słowo Boże niech się łączy z odpowiedzią na pytanie:

Do czego zaprasza mnie Jezus? Co obiecuje?

W którym z tekstów dotyczących powołania odnajduję swoją historię?

5. Modlitwa

We wspólnej modlitwie oddaję siebie do dyspozycji Bogu

I usłyszałem głos Pana mówiącego: "Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?"

Odpowiedziałem: "Oto ja, poślij mnie!" /Iz 6, 8/